

W POSZUKIWANIU ŹRÓDEŁ KRYZYSU

*Oczami bankowca
i menedżera-praktyka*

ROMAN DOLCZEWSKI

„Czwartek u Ekonomistów”, Warszawa,
6 listopada 2008 roku

1. PRAWDZIWA PRZYCZYNA KRYZYSU– UPADEK ETYKI I MORALNOSCI

„Dziwny jest ten świat”

Czesław Niemen

Dziwny jest świat, w którym w najpotężniejszym kraju świata i przywódcy świata zachodniego – w Stanach Zjednoczonych Ameryki - w wyniku najbardziej demokratycznych wyborów - dochodzi dwa razy do władzy człowiek, który swoimi decyzjami w sprawie polityki gospodarczej i w sprawach wojny w Iraku i Afganistanie doprowadza ten kraj de facto na skraj utraty suwerenności na rzecz krajów-wierzycieli – rządów komunistycznych Chin, Japonii, krajów arabskich i Rosji, zadłużając go ponad miarę możliwości spłacenia zaciągniętych długów przez Stany Zjednoczone w horyzoncie jednego pokolenia. Człowiek ten działa w przekonaniu, że jest moralne rządzenie krajem kosztem wysokiego deficytu budżetu państwa, to jest kosztem przyszłych pokoleń.

Dziwny jest ten świat, w którym w tym samym kraju, w którym jest najwięcej noblistów z zakresu ekonomii, wybucha globalny kryzys finansowy, spowodowany złą polityką gospodarczą rządu i zachłannością bankierów na łatwe zyski. Wprowadzili oni na rynek w ramach liberalnej polityki rządu bezwartościowe papiery wartościowe i udzielili kredyty firmom i osobom nie mającym możliwości ich spłaty, doprowadzając wielkie banki do upadłości lub do zagrożenia upadłością. By uniknąć całkowitego załamania się systemu bankowego rząd za zgodą Kongresu udziela bankom – kosztem milionów podatników – liczącej setki miliardów dolarów „pomocy” z przeznaczeniem jej na wykupienie przez te banki „toksycznych” papierów wartościowych i nieściągalnych aktywów.

Dziwny jest ten świat, w którym kandydaci na prezydenta w czasie kampanii wyborczej nie przedstawiają wyborcom prawdziwej, dramatycznej sytuacji finansowej państwa i jego obywateli, którzy to obywatele w ostatnim dziesięcioleciu żyli ponad stan, zadłużając się na drodze zaciągania kredytów hipotecznych i obciążania kart kredytowych ponad możliwości spłaty zaciąganych w ten sposób długów, czego mieli lub musieli mieć świadomość.

A sytuacja gospodarcza świata jest poważna: rozpoczynający się globalny kryzys gospodarczy już pozbawił pracy w tym tylko roku ponad milion Amerykanów, i doprowadził do bankructwa nie tylko niektóre największe banki amerykańskie, ale także ponad 10 milionów amerykańskich rodzin, które muszą opuścić swoje domy nie mogąc spłacić zaciągniętych na nie kredytów hipotecznych.

Specjaliści oceniają, że techniczną przyczyną Globalnego Kryzysu Finansowego, który w tle ma początek Globalnej Recesji Gospodarczej, jest pęknięcie rozdętej „bańki” derywatów, to jest wspomnianych wyżej wtórnych bezwartościowych papierów wartościowych, a także nierzetelność agencji „ratingowych” w określaniu wiarygodności banków. Allan Greenspan, były szef Rezerwy Federalnej – amerykańskiego banku centralnego, w zeznaniach przed Komisją Finansową senatu amerykańskiego stwierdził, że wybuchem Globalnego Kryzysu Finansowego – tego „tsunami kredytowego” jak ten kryzys nazwał - jest zaszokowany, a jego błąd polega na tym, że przecenił uczciwość zarządów banków w emitowaniu wtórnych papierów wartościowych. Zachowanie prezesów banków jako niemoralne określił prezydent Francji Nicolas Sarkozy, podobnie określił je premier rządu Wielkiej Brytanii Gordon Brown. Trafność tych obserwacji potwierdziły opublikowane ostatnio informacje, że zarządy banków, które otrzymały wielomiliardową pomoc finansową od rządów, jedną piątą tej pomocy natychmiast przeznaczyły na wypłatę dywidend swoim akcjonariuszom zamiast na wykup „toksycznych” papierów wartościowych i kredytów. Podobnie nie mające nic wspólnego z zasadami etyki i moralności były wypłaty wielomilionowych premii i bonusów prezesom upadających banków.

Generalnie – poza formalną lub nieformalną nacjonalizacją niektórych banków przez rządy krajów dotkniętych kryzysem, bankructwami banków i ratowaniem upadających banków na drodze ich wykupywania przez inne mniej zagrożone banki, przy wykorzystaniu miliardowej pomocy finansowej rządów – cechą charakterystyczną Ogólnego Kryzysu Finansowego stało się zaprzestanie

wzajemnego udzielania sobie kredytów przez banki, tłumaczone **utrata wzajemnego zaufania**. Oznacza to, że bankowcy doszli do wniosku, że **wszyscy oszukują wszystkich**, że nie wiadomo który bank ma w bilansach „toksyczne” aktywa, a więc nie jest pewne, że spłaci udzielony mu kredyt w terminie. Nie jest to dziwne, jeżeli się uwzględni fakt bankructwa Banku Lehman Brothers - jednego z największych amerykańskich banków, którego papiery wartościowe zakupiło także wiele europejskich banków. Ewentualne ostrzeżenie wyrażone kilka miesięcy temu o możliwości zbankrutowania tego banku byłoby uznane za kompletny nonsens i za rzecz nieprawdopodobną.

Tak więc – oszustwa dokonywane przez bankierów przy emitowaniu pochodnych papierów wartościowych, oszustwa przy masowym udzielaniu kredytów osobom niewypłacalnym, a także zaciąganie za pomocą kart bankowych kredytów przez miliony Amerykanów, którzy z góry wiedzieli, że nie będą mogli ich spłacić ze względu na brak dostatecznych dochodów - **wszystkie te fakty wskazują, że**

prawdziwą przyczyną Globalnego Kryzysu Finansowego jest upadek etyki osobistej i moralności w całym świecie zachodnim.

W związku z tym stwierdzeniem nasuwa się oczywiście pytanie, jak to się stało, że w tak ogromnej skali mogła nastąpić całkowita zmiana postaw ludzi i zmiana wyznawanych przez nich wartości?

Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w książce Patricka J. Buchanana zatytułowanej „Śmierć Zachodu”.

W swojej książce Buchanan stwierdził, że

„NASZ ŚWIAT WYWRÓCIŁ SIĘ DO GÓRY NOGAMI” – nastąpiła całkowita zmiana wyznawanych przez ludzi wartości

„ZACHÓD UMIERA” – w świecie tym umiera więcej ludzi niż się rodzi

„CZŁOWIEK ZACHODU, UWOLNIONY OD OBOWIĄZKU CYWILIZOWANIA I CHRYSZCJANIZOWANIA LUDZKOŚCI, PŁAWIĄCY SIĘ W LUKSUSIE I ROZPASANIU, ZDAJE SIĘ TRACIĆ WOLĘ ŻYCIA” – seks i zabawa ponad wszystko, nikt nie chce iść na wojnę z terrorystami.

Rodzi się następne pytanie, pod wpływem czego lub kogo świat zachodni uległ tak radykalnej zmianie? Patrick Buchanan wskazuje, że stało się to za sprawą **grupy neo-marksistów**, którzy wiele lat temu – w latach 30-tych ubiegłego stulecia - spotkali się w Niemczech, w Frankfurcie, by po kilku latach – już jako „Szkoła Frankfurcka” - przenieść się do Nowego Jorku, gdzie było bezpieczniej i było większe pole działania. Członkowie tej grupy – na podstawie analizy przyczyn niepowodzenia prób przeniesienia Rewolucji Październikowej z Rosji do innych krajów zachodnich – doszli do wniosku, że kapitalizm można pokonać nie siłą, lecz na drodze dokonania zasadniczych zmian w postawach i w myśleniu ludzi – w trwającym dziesięciolecia procesie ich edukacji i indoktrynacji. By osiągnąć taką zmianę, należy w sposób jak najbardziej perfidny wykorzystać słabości ludzkie i wmówić im, że cywilizacja zachodnia, zwłaszcza jej klasa średnia, jest winna wszystkim podłości i wyzysku mas pracujących, a także ludności podbitych kolonii, dokonanych przy naruszeniu praw obywatelskich, szczególnie osób o innym niż biały kolorze skóry. Należy więc należy zniszczyć i cywilizację zachodnią, i klasę średnią.

2. „SZKOŁA FRANKFURCKA” i jej „TEORIA KRYTYCZNA”

Głównymi filarami „Szkoły Frankfurckiej”, nazywanymi też **Czterema Jeźdźcami Rewolucji** byli:

- Węgier Gyorgy Lucas
- Włoch Antonio Gramsci
- Niemiec Max Horkheimer
- Amerykanin Herbert Marcuse

Charakterystykę „Teorii Krytycznej”, jaką stworzyła „Szkoła Frankfurcka”, przedstawił Patrick J. Buchanan w swojej książce „Śmierć Zachodu”.

„TEORIA KRYTYCZNA”:

Jej główna teza:

„Zasadniczo niszczyielski krytycyzm wobec wszystkich głównych elementów zachodniej kultury”

- Chrześcijaństwa
- Kapitalizmu
- Władzy
- Rodziny
- Patriarchatu
- Hierarchii
- Moralności
- Tradycji
- Ograniczeń w sferze seksualności
- Lojalności
- Patriotyzmu
- Nacjonalizmu
- Dziedziczności
- Etnocentryzmu

Jako główne pola indoktrynacji „Teoria Krytyczna” przyjęła:

- **Rodzinę patriarchalną** – jej zniszczenie jako podstawowej instytucji chrześcijaństwa i zachodniej kultury – miejsca dominacji mężczyzny nad kobietą - forsował zwłaszcza Gyorgy Lucas
- **Szkoły – podstawowe, średnie i wyższe** jako miejsce formowania psychologicznego: dzieci i młodzież powinny w szkołach być kształtowane tak, by odrzuciły przekonania społeczne i moralne swych rodziców jako rasistowskie, seksistowskie i homofobiczne i przyjęły nową moralność
- **Wartości w duszach młodego pokolenia:** wszyscy są równi wobec prawa, „Make love not war”(„uprawiaj seks a nie wojnę”), zabawa i przyjemność a nie praca jako sens życia, kłamstwo i oszustwo jako usprawiedliwiona droga do osiągnięcia celów, nieograniczona niczym wolność osobista, życie bez obowiązków i odpowiedzialności za to co się robi, obowiązki rodziców stanowią zbędne obciążenie wolności osobistej
- **Media – radio, film, telewizja:** nowe media przewyższyły wkrótce znaczenie szkół w kształtowaniu umysłów młodych ludzi – „liczy się to, co pokazała telewizja lub film”
- **Zachowania seksualne** – promowanie rozwiązłości wśród kobiet i dzieci („Rewolucja seksualna”), seks dozwolony w każdej formie i w każdym miejscu, seks jako źródło przyjemności, nie pociągający za sobą żadnych

obowiązków ani zobowiązań

- **Postawy i nastroje kobiet** – ich emancypacja: równouprawnienie kobiet jako droga do osiągnięcia szczęścia, kariera zawodowa i zarabianie przez kobiety pieniądze jako sposób na wyzwolenie się spod władzy mężczyzn, przyjemność płynąca z nieskrępowanego niczym seksu jako sposób życia (filmy w rodzaju „Seks w wielkim mieście” jako wzorzec zachowań), macierzyństwo i płynące z niego obowiązki – uznane jako zbędne ograniczenie wolności osobistej
- **Systemy władzy** – dezintegracja społeczeństw pod wpływem rewolucji kulturowej i nowego proletariatu: radykalnej młodzieży, feministek, czarnych bojowników, homoseksualistów, ludzi wyobcowanych, aspołecznych, rewolucjonistów Trzeciego Świata, wszystkich prześladowanych „ofiar” Zachodu, mniejszości rasowych, narodowościowych i religijnych.

„Jeźdźcy Rewolucji” dla osiągnięcia sukcesu rewolucji wykorzystali „baby boom” – gwałtowny wzrost urodzeń po II Wojnie Światowej: rodzice, mając w pamięci udrękę czasu wojny mieli ambicję wychować swoje dzieci w warunkach lepszych niż w tych, w których oni sami przeżyli dzieciństwo i młodość. Negatywny skutek wychowawczy był oczywisty: wychowali pokolenie egoistów, za nic mających wszystkie zasady, którymi dotychczas kierowali się ich rodzice. Gleba dla rewolucji kulturowej została w ten sposób przygotowana, i jej sukces przeszedł najśmielsze oczekiwania jej ideologów: deprawacja społeczeństw zachodnich znalazła swój wyraz nie tylko w procesie demograficznej śmierci Zachodu (kiedy rodzi się mniej dzieci niż ludzi umiera), ale także w masowym oszukiwaniu państwa, partnerów biznesowych, pracodawców, klientów i sąsiadów, które to zjawiska i ich skutki opisał Patrick Buchanan w swojej książce. Powstały dwie Ameryki: ta zarażona „Rewolucją Kulturalną” i ta druga – przywiązana do „starych” wartości, czująca, że „coś jest nie tak”. Jak to opisano wyżej, masowe oszustwa „nowej Ameryki” legły u podstaw wybuchu Globalnego Kryzysu Finansowego, natomiast pragnienie zmiany i powrotu do normalności i „starych” wartości zademonstrowali ostatnio wyborcy w Stanach Zjednoczonych Ameryki, wybierając w sposób zaskakujący dla całego świata Baracka Obamę – przedstawiciela 12% mniejszości narodowej - na prezydenta swojego kraju.

3. POLSKA – ZARAŻONA CHOROBA ZACHODU

Polska po zrzuceniu okowów totalitaryzmu w roku 1989, po reformie gospodarczej Balcerowicza i po przejściu do gospodarki rynkowej znalazła się w orbicie silnego oddziaływania prądów zachodniej kultury, zwłaszcza twórczości filmowej i telewizyjnej, ale też literackiej. Otwarcie granic i możliwość podróżowania Polaków po krajach Europy Zachodniej, zarażonych zarazą Rewolucji Kulturalnej od szeregu lat, a także podróżowania do Stanów Zjednoczonych Ameryki i uczestniczenia w wymianie kulturalnej, wymianie środowisk akademickich i naukowych spowodowały, że zaraza jaka opanowała kraje Zachodu ogarnęła także Polskę. Dramatycznie negatywny wynik oddziaływania tej zarazy na Polaków i na stosunki społeczne w Polsce opisali w swoich książkach Jacek Kurzępa („Zagrożona niewinność”), Tomasz Lis („Co z tą Polską”, „My Naród”), a także Jacek Pałasiński („Kaczor w sieci”).

W skrócie można powstałą sytuację scharakteryzować następująco:

- Nastąpił zanik etyki i moralności w życiu jednostek i w elitach rządzących: miliony Polaków oszukują państwo przez korzystanie w sposób nieuprawniony z rent i zasiłków dla bezrobotnych, a także przez niepłacenie podatków za pracę w „szarej strefie”. Ma miejsce masowe oszukiwanie pracodawców na drodze kradzieży i nierzetelnej pracy, są masowe kradzieże w supermarketach, okradane są kościoły i cmentarze. Politycy w sposób świadomy oszukują swoich wyborców, zgodnie z głoszoną zasadą: „głupi naród wszystko kupi”.
- Zniszczona została rodzina jako podstawowa komórka społeczna i miejsce wychowania młodego pokolenia: pary żyją w związkach nieformalnych; miliony kobiet i mężczyzn żyje w gospodarstwach jednoosobowych; rozwody stały się codziennością; rodzice nie mają czasu dla dzieci; rodzice przestali być źródłem wzorców postępowania – zostali w tym zastąpieni przez telewizję i internet; relacje rodzinne zostały zastąpione relacjami z grupą rówieśników, przy wykorzystaniu sms-ów i rozmów telefonicznych jako środka komunikacji między nimi.
- Nastąpiła zmiana postawy kobiet: dziewictwo jest odczuwane przez kilkunastoletnie dziewczynki jako coś, czego trzeba się wstydzić (patrz

Jacek Kurzyba „Zagrożona niewinność”). 400.000 aborcji jest przeprowadzanych rocznie jako sposób na uniknięcie macierzyństwa. Ich skutkiem jest spadek liczby urodzin w Polsce poniżej liczby zgonów, co oznacza faktyczne **umieranie, a nie jak to się mówi w prognozach demograficznych, „starzenie się” Polski**. Macierzyństwo jest traktowane jako przykra przypadłość i ostateczność, a nie jako sens życia kobiet. Kariera zawodowa jest przez kobiety widziana jako główny motyw życia.

- Widoczny jest upadek moralności, panuje nieograniczona niczym swoboda seksualna. Seks stał się zjawiskiem codziennym w życiu nastolatków, prostytutka i sponsoring kobiet niezależnie od wieku są akceptowanym społecznie sposobem na życie. Przestały dziwić tysiące agencji towarzyskich, działających także w mniejszych miejscowościach. Promowanie dewiacji seksualnych nie napotyka na szerszy sprzeciw społeczny
- Ma miejsce kryzys szkół jako miejsca wychowania dzieci i młodzieży - jest on wynikiem negatywnej selekcji nauczycieli, a także wadliwej polityki w zakresie edukacji. Praktycznie nie ma w szkołach lekcji etyki. Zanikł proces wychowawczy w szkołach, nie prowadzi się w większości szkół zajęć popołudniowych i sportowych. Szkoły przestały być ośrodkami oddziaływania na rodziców i na społeczności lokalne.
- Ma miejsce niszczenie autorytetów: najdrastyczniejszy przykład, to niszczenie autorytetu Lecha Wałęsy, szczególnie przez nigdy nie zlustrowany Instytut Pamięci Narodowej, a także niszczenie innych autorytetów – autorów „Okrągłego Stołu” i byłych ministrów spraw zagranicznych. „Nowe” dokumenty zawsze znajdują się w IPN w odpowiednim momencie, by skompromitować osobę, niewygodną ze względów politycznych dla ludzi mających kontrolę nad zasobami IPN.
- Polski Kościół przestał być autorytetem moralnym i ostoją etyki i moralności: hierarchia kościelna i księża skompromitowali się aferami seksualnymi i demonstrowaną zachłannością na majątek państwowy. Miliony polskich katolików nie uważają za grzech powszechne naruszanie dekalogu i innych praw kościelnych, zwłaszcza oszukiwania państwa na drodze niepłacenia podatków i pobierania nienależnych świadczeń. Polski Kościół jest de facto w rękach osoby, która wykorzystując swoją radiostację i telewizję ma wpływ na partie polityczne i wyniki wyborów. Masowe jeszcze „chodzenie do kościoła” katolików jest powodowane ich przyzwyczajeniem i tradycją, a nie przejawem autentycznej wiary. Kościoły pozostają zamknięte przez większą część dnia w obawie przed ich okradzeniem.

4. SWIATEŁKO W TUNELU

W tej dramatycznej sytuacji, w jakiej Polska się znajduje, widać jednak „światelko w tunelu” - pokazali to w swoich książkach Tomasz Lis i Jacek Pałasiński.

- Wielu Polaków dysponuje pozytywnym potencjałem do przeprowadzenia zmian: ma niezłe wykształcenie i cechuje ich duża pomysłowość, zwłaszcza w sytuacjach nadzwyczajnych. Dowodem na to jest m.in. wygrywanie przez Polaków międzynarodowych konkursów zespołów programistów komputerowych, konkursów muzycznych i innych, a także uznanie dla polskich fachowców w Anglii i w innych krajach Europy Zachodniej. Brak im jednak najwyraźniej umiejętności do samorganizowania się w siłę polityczną – Tomasz Lis nazywa to „deficytem przywództwa”.
- W Polsce działa wiele bardzo dobrych firm, które swoje produkty potrafią wyeksportować na bardzo trudne rynki, co oznacza, że mają doskonałych pracowników i świetnych menedżerów. Wbrew generalnie negatywnej opinii o pracy szpitali, działa wiele szpitali rzeczywiście dobrych, co wykazał „Ranking Szpitali” opublikowany ostatnio w dodatku do „Rzeczpospolitej”
- Godne podziwu są wspaniałe inicjatywy niektórych zakonów, zwłaszcza Dominikanów, na przykład organizowane przez Dominikanina Ojca Górę Spotkania Młodzieży nad Jeziorem Lednickim
- Sukces Jerzego Owsiaaka i jego „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” wskazuje, że można zmobilizować tysiące młodych ludzi do akcji na rzecz dobrej sprawy – zbiórki pieniędzy na sprzęt dla szpitali, szczególnie dziecięcych
- 14 milionów Polaków, to jest połowa ogólnej liczby wyborców, która nie uczestniczy w wyborach, bo nie identyfikuje się z żadną z istniejących partii politycznych, czeka na powstanie jej wiarygodnej reprezentacji politycznej i na ujawnienie się swoich przywódców. Bez wybrania takiej reprezentacji nie jest niestety możliwe zmieniienie Polski.

Dla uaktywnienia tego drzemiącego potencjału Polaków, **należałoby natychmiast podjąć przynajmniej następujące działania :**

- **Zainicjowanie stworzenia – na bazie Ruchu JP II - „Ruchu Moralnego Odrodzenia Polski i Polaków” jako reprezentacji politycznej dotąd nie głosujących wyborców.** Najlepsi polscy dziennikarze śledczy, dostrzegający jak Tomasz Lis i Jacek Pałasiński potrzebę radykalnych zmian w Polsce, powinni tak szybko jak to możliwe **odnaleźć przywódców Ruchu Jana Pawła II**, którzy tak wspaniale – przy pomocy „komórek”, sms-ów i E-Mailu - potrafili w ciągu niewielu godzin zmobilizować miliony zaangażowanych młodych Polaków do udziału w uroczystościach związanych ze śmiercią Wielkiego Polskiego Papieża – Jana Pawła II, a po ich odnalezieniu - wypromować ich w mediach jako przywódców i pomóc im w zorganizowaniu się „Ruchu”. Wśród tych przywódców być może ujawni się **nowy „Lech Wałęsa” – „polski Barack Obama”**, który **poprowadzi młodą generację Polaków i całą „drugą - dotąd niezaangażowaną - Polskę” do zwycięstwa w wyborach prezydenckich i wyborach do Sejmu , a następnie – do zmiany obecnej, chorej Polski na Polskę uczciwą i przestrzegającą zasad etycznych i moralnych, z której Polacy będą rzeczywiście mogli być dumni.**
- Zainicjowanie stworzenia Ruchu na Rzecz Rodziny, celem działania którego powinno być:
 - dokonanie zmiany w nastawieniu kobiet do macierzyństwa - jako sensu życia i drogi do osiągnięcia szczęścia przez kobiety
 - wprowadzenie w szkołach – uczenia dziewcząt i chłopców ich roli w rodzinach jako matek i ojców
 - wprowadzenie do procesu wychowania młodzieży – pracy a nie zabawy jako celu życia.Na czele tego ruchu powinna stanąć wybitna i wiarygodna osobowość - kobieta-matka i równocześnie fachowiec od spraw rodziny, na przykład pani wiceminister Agnieszka Chłoń-Domińczak, która tak wspaniale walczyła ostatnio w Sejmie o uchwalenie przygotowanego przez nią projektu ustawy o emeryturach pomostowych.

- Zainicjowanie zaostżenia przepisów prawa, karzącego za demoralizację dzieci i młodzieży przez media, twórców filmów i twórców programów TV i wsparcie wprowadzenia w życie tego zaostżenia przez Ministerstwo Sprawiedliwości i całe środowiska prokuratorów, sędziów i adwokatów.
- Polskie Towarzystwo Ekonomiczne powinno zainicjować stworzenie międzynarodowej grupy intelektualistów, która podjęłaby się opracowania programu działań, jakie należałoby podjąć by odwrócić trendy uruchomione przez ideologów „Szkoly Frankfurckiej” , a następnie pilotować wdrożenie tego programu.

Na koniec wypada przywołać jeszcze raz Czesława Niemena, który starał się natchnąć nas optymizmem:

„Lecz ludzi Dobrej Woli jest więcej...

Warto dla nich podjąć największy wysiłek, by mogli w Polsce żyć naprawdę normalnie, a także ich dzieci i wnuki.

ŹRÓDŁA:

- Patrick J. Buchanan – „Śmierć Zachodu”, Wektory, Wrocław 2005
- Jacek Kurzępa – „Zagrożona Niewinność”, Impuls, Kraków 2007
- Tomasz Lis – „My Naród”, Świat Książki, Warszawa 2008
- Jacek Pałasiński – „Kaczor w Sieci”, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2007